

Nowa Szkocja zabroniła wspierania Konwoju Wolności

31 stycznia 2022

Rząd Nowej Szkocji (prowincja w Kanadzie) „zabrania” wszystkim mieszkańcom przekazywania darowizn lub uczestniczenia w konwoju wolności wydając nadzwyczajną dyrektywę. Nowa Szkocja, zamieszкана przez prawie milion Kanadyjczyków, wydała polecenie w ramach „ogłoszonego już wcześniej stanu wyjątkowego”, uniemożliwiając mieszkańcom w jakikolwiek sposób wspierania lub udziału w „konwoju wolności”. Od 28 stycznia Nowej Szkocji nie wolno przekazywać darowizn na rzecz Konwoju ani w nim uczestniczyć. Zarządzenie stanowi, że „wszelkim osobom zabrania się zatrzymywania, parkowania, obsługi pojazdu lub umieszczania jakichkolwiek przedmiotów w taki sposób, aby spowodować lub przyczynić się do częściowej lub całkowitej blokady normalnego toku ruchu pojazdów na drodze, ulicy lub autostrady w prowincji”.

Strona „Go Fund Me” konwoju wolności pozyskała prawie 9 milionów dolarów darowizn od 110 000 indywidualnych darczyńców.

Burmistrz Ottawy mówi, że miasto poradzi sobie z przyjęciem konwoju ciężarówek, nawet jeśli liczba uczestników wzrośnie i akcja przedłuży się po weekendzie. Uważa jednak, że truckerzy powinni się zwinąć ze stolicy w sobotę wieczorem i wrócić tam, skąd przyjechali. Ciężarówki zablokowały ulice w Ottawie, a tłumy przyszły pod Parlament, by protestować przeciwko obowiązkowi „szczepień” dla kierowców i restrykcjom wprowadzanym w związku z pandemią.

W sobotnim wywiadzie udzielonym „The Rob Snow Show” burmistrz Jim Watson powiedział, że w centrum Ottawy jest już dużo policji, ale liczba funkcjonariuszy może być zwiększona, jeśli sytuacja będzie tego wymagała. Do czasu wywiadu nie doszło

jednak do żadnych incydentów. „W którymś momencie to się musi skończyć. I ludziom należy umożliwić powrót do normalnego życia, do normalnego wejścia do budynków Parlamentu czy do zrobienia zakupów na Sparks Street”. Największym zmartwieniem burmistrza jest kwestia, gdzie mają zaparkować wszystkie pojazdy, które wjeżdżają do centrum. Watson mówił, że 18-kołowa ciężarówka zajmuje co najmniej tyle miejsca co trzy samochody osobowe, a na Wellington nie ma już miejsca. Trzeba zostawić jeden wolny pas na wypadek, gdyby musiała przejechać karetka. Burmistrz zauważył, że kierowcy ciężarówek na szczęście respektują te wymagania. Do tego na Wzgórzu Parlamentarnym trwają roboty budowlano-remontowe, w związku z czym jedna trzecia gruntów jest zamknięta. Wszystko razem sprawia, że w okolicy Parlamentu jest bardzo ciasno.

Watson zwrócił też uwagę, że protestujący nie przestrzegają żadnych zasad sanitarnych. Większość nie nosi maseczek. „Co będzie, jak ci ludzie zaczną szukać noclegu i nie będą nosić masek”, pytał Watson podkreślając, że w ten sposób narażają mieszkańców Ottawy. Burmistrz powtarzał, że nie odmawia protestującym prawa do wyrażenia swojego zdania. Chciałby jednak, żeby akcja się nie przedłużała.

Podobnie, jak w niegdyś w krajach komunistycznych ludzi upominających się o swoje prawa obywatelskie i polityczne określano „agentami USA i imperializmu”, dzisiaj na falach oficjalnej kanadyjskiej rozgłośni promuje się teorię, o zagranicznej inspiracji protestu truckerów. W piątkowym wywiadzie z kanadyjskim ministrem bezpieczeństwa publicznego Marco Mendicino, gospodarz CBC Nil Koksół zasugerowała, że prawdziwymi inspiratorami Konwoju Wolności mogą być agenci Moskwy. „Biorąc pod uwagę wsparcie Kanady dla Ukrainy w obecnym kryzysie z Rosją, nie wiem, czy takie pytanie jest zbyt daleko idące, ale istnieje obawa, że rosyjscy agenci mogą być aktywni w miarę narastania tego protestu, a być może nawet inspirują go nawet od samego początku” – powiedziała Koksół, która nie była w stanie uzasadnić swojej teorii spiskowej.

Mendicino odpowiedział: „To oddajemy w ręce naszych partnerów w dziedzinie bezpieczeństwa publicznego, przeszkolonym urzędnikom i ekspertom w tej dziedzinie”. Portal „True North” i udostępnił tę wypowiedź w mediach społecznościowych.

Poniżej konferencja prasowa organizatorów protestu. Mowa w niej m.in o poparciu udzielanym przez Kanadyjczyków, kierowców „pochodzących z Europy Wschodniej”.

Minister transportu Omar Alghabra mówi, że nie można ignorować „nienawistnych symboli” jakie pojawiają się na zdjęciach z wiecu konwoju ciężarówek przeciwko nakazom „szczepień” i restrykcjom przeciwko COVID-19. W wywiadzie dla telewizji CTV Question Period, nadawanej w niedzielę, Alghabra podkreślał, że chociaż nie wszyscy na wiecu wyrażali nienawistne lub rasistowskie poglądy, ci, którzy to zrobili – na przykład niosąc flagę Konfederacji lub trzymając znaki ze swastykami – muszą zostać potępieni. „Kanadyjczycy sami przekonali się, że niektóre głosy są naprawdę niepokojące i nie do zaakceptowania” – powiedział. Na pytanie prowadzącej potwierdził, że trwają prace nad obowiązkiem „szczepień” dla truckerów przekraczających granice prowincji.



Policja w sobotę stanęła w obliczu wielu „sytuacji wysokiego ryzyka”, lecz te okoliczności zostały „załagodzone” bez żadnych aresztowań. Alghabra powiedział również, że chociaż rolą jego rządu jest wysłuchanie wszystkich opinii, obowiązek „szczepień” dla kierowców dla ciężarówek ma na celu ochronę „zdrowia i bezpieczeństwa Kanadyjczyków... gospodarki... kierowców ciężarówek... i wszystkich tych pracowników, którzy pracują w naszych łańcuchach dostaw”.

Premier Saskatchewan (prowincja Kanady w środkowej części kraju), Scott Moe, po raz drugi zapowiedział zniesienie wymogów okazywania negatywnego wyniku testu na COVID-19 lub

prowincyjnego „certyfikatu szczepienia”. Moe napisał o cofnięciu wymagań „w nie tak odległej przyszłości” na „Twitterze”, nawiązując do tematu konwoju protestujących kierowców ciężarówek. Moe oświadczył, że popiera kierowców i jego zdaniem „szczepienia” nie zmniejszają transmisji koronawirusa, zapobiegają tylko ciężkiemu przebiegowi choroby. „Niezaszczepiony kierowca nie stanowi większego ryzyka niż kierowca zaszczepiony”.

Wcześniej na początku minionego tygodnia Moe powiedział w radiu CJME/CKOM, że wprowadzenie wymogu okazywania „certyfikatu szczepiennego” w dużym stopniu już spełniło swoje zadanie. Przyczyniło się do znacznego podniesienia odsetka osób „zaszczepionych”. Teraz jednak dochodzimy do punktu, gdy pozostała grupa „niezaszczepionych” już się nie będzie chciała „zaszczepić”. Dlatego w ciągu miesiąca prowincja powinna porozmawiać o dalszych krokach w kwestii „dowodów szczepień”.

Komentując wypowiedzi premiera, epidemiolog z University of Saskatchewan, profesor Nazeem Muhajarine stwierdził, że jest zaskoczony. Jego zdaniem jest za wcześnie na znoszenie wymogów „zaświadczeń szczepiennych”. W czwartek Saskatchewan wprowadziło zmiany w samoizolacji. Osoby, które będą miały pozytywny wynik testu, niezależnie od statusu „szczepiennego”, mają się teraz izolować przez pięć dni. Prowincja zniosła też obowiązek izolacji osób, które miały bliski z chorym. Przepisy dotyczące ochrony zdrowia publicznego, które nakazują noszenie maseczek, okazywanie „dowodów szczepienia” i „szczepienia” dla pracowników publicznych, mają wygasnąć 28 lutego.

Autorstwo: Andrzej Kumor, Katarzyna Nowosielska

Źródło: Gonic.net [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#) [\[4\]](#) [\[5\]](#)

Kompilacja 5 wiadomości: WolneMedia.net